

WIADOMOŚCI POLSKIE

Prywatny Informator Periodyczny
dla uchodźstwa polskiego
N.7

Stockholm, dnia 21 listopada 1940r.

....."A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszyćcie dusze wasze, o tyle polepszyćcie prawa wasze i powiększycie granice".

/ Z Książki Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego
Adama Mickiewicza/

Londyn, 15 listopada.

Polski statek handlowy Morska Wola /11.000 t./ szedł w konwoju napadniętym w przeszłym tygodniu przez niemiecki okręt wojenny na Atlantyku. Statek ten przybył do jednego z portów nie poniosłszy żadnych szkód.

Londyn, 16 listopada.

Norweski Minister Spraw Zagranicznych Loth przemawiał dziś przez radio do Narodu Polskiego. Norweski mąż stanu podkreślił odwieczną łączność ideową obu krajów, wielki wpływ, jaki wywarły polskie walki wolnościowe na rozwój norweskiej myśli politycznej, oraz głęboką wdzięczność Norwegii dla Polski za to, że wysłała jej z pomocą bohaterski, legion, który uzyskał wielkie uznanie i popularność w całym kraju. Minister podkreślił również swą osobistą głęboką miłość do Polski i wszystkiego co polskie, oraz stwierdził, że pod tym względem jest napewno przedstawicielem olbrzymiej większości Norwegów.

Londyn, 17 listopada.

Minister Marian Seyda wygłosił dziś przemówienie radiowe do Polaków. Stwierdził on na wstępie, że Wielka Brytania i wszyscy sprzymierzeńcy przechodzą obecnie najcięższą fazę wojny, która niedługo uzyska swój punkt kulminacyjny. Niemcy bowiem zmobilizowały wszystkie siły, nie tylko swoje, ale i narodów, które wcale walczyć ani wspomagać Niemców nie chciały, lecz zostały do tego zmuszone. Niemcy chcą przeciwstawić Wielkiej Brytanii zwarty blok Kontynentu Europejskiego i tym zgłęścić jej opór. "Ale Berlin omyli się raz jeszcze - stwierdził Minister - tak jak omylił się licząc na załamanie się Anglii po upadku Francji lub tak, jak omylił się, licząc, że ludność Londynu ugnie się przed bombardowaniami, które trzeba przyznać prowadzone są w piekielny sposób."

Anglicy rozumieją dobrze, że prowadzą walkę na śmierć i życie swojego imperium, Anglicy są Narodem o wielkiej miłości interesów swojej Ojczyzny i swojego Imperium - a tego nie wzięli pod uwagę Niemcy, jak również nie uwzględnili dyscypliny wewnętrznej i prężności organizacyjnej Narodu Brytyjskiego. Nie liczyli się oni z tym, ale obecnie zdają sobie sprawę, że może nadejść chwila, w której pod naporem rosnącego z niebywałą szybkością lotnictwa Brytyjskiego runie niemiecka potęga militarna i runie oparty na gwałtach reżim.

Na tej niezłomnej chęci Wielkiej Brytanii do zwycięstwa, opiera Polska swą działalność i swe nadzieje.

- - Obłudnym hitlerowskim planom "nowego porządku" przeciwstawia Rząd Polski i tymczasowy Rząd Czecho-słowacki program organizacji Europy Środkowej, oparty na współpracy wolnych, niepodległych i suwerennych państw tej części Europy, zrzeszonych w związku krajów Europy Środkowej.

Propaganda niemiecka rozsiewa wieści, jakoby w łonie Rządu zachodziły jakieś nieporozumienia, czy kłótnie. W wiadomościach tych przeciwstawia się nazwiska Pezesa Rady Ministrów i min. Stróńskiego i Seydy, mówią, że ten ostatni z Rządu ustąpił. Wszystko to są wierutne kłamstwa." O sprawach ustroju i polityki wewnętrznej będzie decydował sam Naród, nie do nas to należy" - stwierdził na zakończenie min. Seyda-"Naszym obowiązkiem jest podstawowy wysiłek zbrojny i zewnętrzno-polityczny, a pod tym względem nie może być między żadanymi rolakami różnic."

K r o n i k a
od 13 listopada do 19 listopada.

- 13.XI. Komunikat angielski podaje szczegóły napadu na włoski port wojenny Tarento w dn. 11 bm. Napadu dokonały samoloty używając torped powietrznych. W wyniku ataku zatopiono lub ciężko uszkodzono stojące w porcie 3 pancerniki i 2 duże krążowniki, co stanowi połowę dużych okrętów włoskich.
Prasa włoska skarży się, że Italia walczy przeciwko Wielkiej Brytanii sama. Komunikat z Aten tłumaczy stosunkowo małą aktywność włoskich samolotów - brakiem benzyny.
Niemcy postawili Francuzom, zamieszkałym w Lotaryngii do wyboru - emigrację do Francji lub do Polski.
Komunikat angielski podaje zestawienie strat z okresu pierwszego roku wojny. Straty własne: 406 statków pojemności 1.611.842 ton, sprzymierzonych: 103 statków 474.816 ton, neutralnych: 769.212 ton, nieprzyjacielskich: 261 statków 1.269.000 ton.
- 14.XI. Odjazd Mołotowa z Berlina / o dzień wcześniej niż przypuszczano. / Wydano nie mówiący komunikat treści ogólnej. Szczególnie silny nalot na Berlin i na ang. miasto Coventry. W Coventry około 200 zabitych i 500 rannych.
Komunikat japoński przyznaje wycofanie wojsk japońskich z dwóch połudn. prowincji Chin.
Otwarcie Parlamentu w Egipcie. Mowa tronowa króla Faruka nie zapowiada żadnej zmiany polityki Egiptu.
Amerykański min. Knox wygłasza znów mowę antyniemiecką: "Miara gotowości naszej pomocy dla Anglii nie zna granic. Walka dwóch światopoglądów, w której zwyciężyć musi demokracja."
Gorąca pochwała naszych marynarzy przez wszystkie stacje angielskie. Opis życia na kontrtorpedowcu francuskim, przejętym przez naszą marynarkę wojenną. Speaker Kanadyjczyk kończy słowami: nikt Polaków nie stawia na drugim miejscu.
- 15.XI. Z konwoju angielskiego rzekomo przez Niemców w całości zatopionego /38 statków/ do portów przybyło dalszych 5 statków. Zatopiono tylko 4 i to 3 przez niemiecki okręt, a 1 później przez niemiecki bombowiec.
Komunikat ang. podaje zestawienie strat włoskich od początku wojny: 3 panc. unieszkodliwione, 1 krążownik zatopiony, 2 krążowniki uszkodzone, 1 transportowiec zatopiony, 2 krążowniki pomocn. uszkodzone. Straty angielskie: 1 krążownik lekki uszkodzony, 1 kontrtorp. i 1 łódź podwodna zatopione. Straty w samolotach: 436 włoskich, 45 angielskich.
Przemysł amunicyjny w Anglii poszukuje 1 miliona dalszych robotników.
Grecy donoszą o cofaniu się Włochów na całej linii frontu.
Premier duński Stauning odrzuca wniosek nazistów duńskich zarządzenia nowych wyborów.
Nowy gabinet w Egipcie.
Komentarze prasy do wizyty Mołotowa w Berlinie. Szwedzkie: ciąg dalszy pertraktacji odbędzie się w Moskwie; Mołotow spędził ostatnią noc w Berlinie w schronie. Angielskie: nie zapowiedziano zawarcie żadnego nowego układu.
- 16.XI. Całonocny nalot na Hamburg.
Konferencja w Lizbonie posłów angielskich w Lizbonie i Madrycie z premierem portugalskim Salazar.

W Norwegii przekształcono org. "Unghirden" na norweską SA Quislinga.

Port Gentil zdobyty przez wojska gen. de Gaulle. Tym samym cała kolonia Gabun przeszła pod władanie "Wolnej Francji."

17.XI. Wojska chińskie przekroczyły granice franc. Indo-Chin.

Stany Zjednoczone zapowiadają wydanie Białej Księgi o przeciwpaństwowej działalności organizacji, pozostających w kontakcie z państwami aljansu berlińskiego i Sowietami.

Prasa am. donosi o ewakuacji Le Havre przez wojska niemieckie i ludność cywilną wskutek stałego bombardowania przez lotników ang.

Stolica włoskiego Somali Mogadiszu bombardowana przez jednostki brytyjskiej marynarki wojennej.

Londyn donosi o braku benzyny w Szwajcarii wskutek trzęsienia ziemi w Rumunii.

Gamelin, Blum i Daladier uwięzieni.

Zmiany w dowództwie wojsk lotn. W. Brytanii. Zmiany wejdą w życie w niedługim czasie i przeprowadzone zostały w związku z przejściem Anglii z defenzywy do ofenzywy.

Prasa szwedzka powtarza niemieckie rozporządzenie z dn. 8 bm. opublikowane w RGBI. o przymusie badania trychiny mięsa psiego i lisiego.

Wielkie demonstracje przeciwniem. w Kopenhadze z racji wiecu duńskiej partii nazistowskiej Fritza Klausena. Liczni ranni.

Silny oddział włoski z czołgami przekracza granicę jugosłowiańską i zostaje rozbity.

Zamianowanie głównodowodzącego wojsk ang. w Grecji.

Mowa Goebelsa: - zwycięstwo pewne, ale nie rychłe. Mocarstwo światowe jak W. Brytania, ginąc stawia zaciekły opór.

Bulgarski król Borys u Hitlera w Berlinie.

18.XI. Suner i Ciano w Berchtesgaden u Hitlera. Krótkie konferencje i natychmiastowy odjazd obu ministrów do swoich stolic.

Włosi cofają się na całym froncie. Dotychczas Jugosławianie odebrali Włochom przy przekroczeniu granicy 139 czołgów i 200 r.k.m. i 400 c.k.m.

Komunikat niemiecki donosi o strąceniu 3 ang. samol., a własnych 7 /!/.
Sorbonna zamknięta przez okupantów wskutek antyniemieckich demonstracji studentów.

Mowa Mussoliniego: Winę za wybuch wojny ponosi Anglia. Przyznaje, że w dn. 2 września ub.r. pośredniczył między Polską, Niemcami i Anglią, że Polska była gotowa do pertraktacji pod warunkiem wycofania wojsk niemieckich poza granice, który to warunek nie był dla Hitlera do przyjęcia. O wojnie w Grecji mówi, że Włosi odniosą zwycięstwo. Wierzy w geniusz wojskowy Hitlera.

19.XI. Wojska greckie wkroczyły do Korycy.

Przedstawiciele rządów węgierskiego, rumuńskiego, słowackiego i min. Ciano zaproszeni do Berlina na najbliższy czwartek.

Ribbentrop i Ciano w Wiedniu oczekują przybycia przedstawicieli państw bałkańskich i Węgier.

Vichy podaje, że w Sorbonie zastrzelono wielu studentów podczas demonstracji.

Stany Zjedn. i Anglia organizują łańcuch lotniczych baz od Filipin do Sjamu.

Według relacji angielsko-greckich - wojna grecko-włoska zakończyła się w pierwszej fazie klęską Włochów. Włosi są w odwrocie na całej linii. W chwili ukazania się niniejszego numeru nie znajduje się prawdopodobnie żaden włoski żołnierz z bronią w ręku w granicach Grecji.

Konferencja marszałków polnych niem. i włosk., oraz konferencje Hitlera z królem Borysem, Ciano, Sunerem mają widocznie na celu ratowanie prestiżu państw osi, nadwyrężonego niefortunną wyprawą grecką, która, jak dotąd, dała korzyści tylko Anglii / bazy morskie i lotnicze w Grecji i na wyspach greckich/, a Włochom poważne straty.

Niemiecko-angielska akcja lotnicza zmieniła o tyle swój charakter, że komunikaty angielskie mówią obecnie o ofenzywie lotniczej Anglików.

OKUPACJA NIEMIECKA.

"Kurier Częstochowski" z dn. 15. XI. zamieszcza obszerny artykuł o Jasnej Górze, w którym autor pisze, że mimo zmienionych warunków Jasna Góra jest potężną dzwignią i ostoją życia religijnego całej ludności polskiej, bo "Jasna Góra zawsze pozostanie duchową stolicą wszystkich Polaków".

Według zarządzenia "Deutsche Post Osten" przy adresowaniu listów do "Gen. Gub." przy nazwie miejscowości należy zaznaczać nazwę okręgu, z wyjątkiem miast okręgowych: Kraków, Warszawa, Lublin, Radom.

W Warszawie wprowadzono dwukolorową numerację tramwajów: numery białe **przeznaczone** dla aryjczyków, numery żółte dla Żydów.

Życie teatralne w Warszawie coraz więcej się rozrasta. Obecnie został otwarty przy Nowym Świecie teatrzyk "Niebieski Motyl", pod kierownictwem Józefa Węgrzyna. Prasa podkreśla powrót Węgrzyna na scenę, przemilczając, że był on po wkroczeniu Niemców aresztowany.

W teatrze miejskim w skład zespołu polskiego pod kierownictwem Igo Syma wchodzi: Lucyna Messal, Barbara Kostrzewska, Xenia Grey, Józef Sandecki, Marian Domosławski i inni. W kabarecie: "Na Antresoli" występują: Dymsza, Brodniewicz, Pichelski, Sawan, Grossówna, Domańska, Wysocka i inni.

Zniszczony podczas wojny tunel kolejowy pod Ąegiestowem został odbudowany i 8 bm. oddany do użytku.

W tak zw. "Generalgubernatorstwie" został wprowadzony urząd kuratora dla zlikwidowania czynności władz akademickich wyższych uczelni. Kurator wydaje wszelkie dokumenty oraz zaświadczenia, dotyczące studiów i złożonych egzaminów.

W "Generalgubernatorstwie" zakazano wydawanie książek, broszur, czasopism i utworów muzycznych nakładem własnym.

Według obliczeń niemieckich wyznaniowy skład zaludnienia m. Warszawy wynosił 1. II. 1940 r. :

Rzymsko-katolików	-	859.079
Greko - "	-	1.630
Ewangelików	-	19.490
Prawosławnych	-	8.428
Wyzn. mojżeszowego	-	381.691
Inne	-	1.525
Razem		<u>1.271.853.</u>

Obecnie wskutek wyjazdów Polaków na prowincję a przyjazdów Żydów z Krakowa odsetek ludności katolickiej spadł, a żydowskiej wzrósł tak, że Żydów szacuje się na 410.000.

13 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość uruchomienia wszystkich urzędów wodociągów, odbudowanych po zniszczeniu wskutek działań wojennych.

W Poznaniu zostało wydane zarządzenie, zgodnie z którym wszystkie osoby niemieckiej przynależności narodowej są obowiązane zgłosić do rejestracji skonfiskowane lub opuszczone urzędy mieszkań polskich lub żydowskich z którego korzystają. /Ost-
deutsche Beobachter 8. XI. 40./

Mnożą się wiadomości o licznych procesach politycznych w okupowanej przez Niemców Polsce, o grasującym "bandytyzmie". M. i. skazana na śmierć została grupa 6 Polaków przez Sąd Nadzwyczajny w Toruniu za "morderstwo rabunkowe", popełnione na Niemcach w 800 wypadkach w okolicy Włocławka i Lipna.

OKUPACJA SOWIECKA.

"Sztandar Wolności", wychodzący w Mińsku podaje o zorganizowaniu w Białymstoku dla nauczycieli - seminarium języka i literatury polskiej. Na seminarium mają być uwzględnione zasady nauczania literatury polskiej, sprawy językowe i metodyka nauczania. W

programie literatury ma być szeroko uwzględniona twórczość A. Mickiewicza. Poza tym na zebraniach seminaryjnych omawiane są zagadnienia arjanizmu polskiego, reakcji katolickiej XVII w i t.p.

W Borysławiu, jak donosi "Głos Radziecki" wprowadzono w kopalniach nafty - brygady kobiece.-

Dla ziem polskich, okupowanych przez sowiety, wydano 44 podręczników szkolnych "w duchu radzieckim!"-

Państwowy teatr polski we Lwowie wystawia "Zemstę" Fredry z udziałem Mieczysława Węgrzyna, Krasnowieckiego, Marii Zarębińskiej, Koradowskiego, Gutnera.

Lwowski "Czerwony Sztandar" donosi, że do rady delegatów pracujących zostali wybrani z ramienia lwowskiego Uniwersytetu prof. Krypiakiewicz, a do rady okręgowej - prof. Parnas.

W Krzemieńcu, jak podaje "Głos Radziecki" zostaje otwarte muzeum pamiątek po J. Słowackim w domu, gdzie mieszkali jego rodzice.

Według "Sowieckiej Białorusi" do rejonów zachodnich RSSR. dostarczono w ciągu roku 1000 traktorów, 400 motor.siewników, 600 motor. kultywatorów, 900 pługów, 300 młocarni. Nadto zorganizowano 101 stacyj maszyn i traktorów i tyleż maszynowo-traktorowych warsztatów. Dla przygotowania kadry "traktorystów" otwarto 6 odpowiednich szkół zawodowych w rejonach baranowickim, wołkowyskim i kobryńskim. Szkoły te ukończyło już 1923 "traktorystów."

We Lwowie w uroczystości 23-lecia rewolucji październikowej wzięło udział 300.000 ludzi, w rewji powietrznej uczestniczyło 150 samolotów. W Białymstoku w analogicznej uroczystości brało udział 75.000 manifestantów. / Prawda/.

"Prawda" z dn.7.XI.r.b. umieszcza okolicznościową korespondencję Wandy Wasilewskiej ze Lwowa, poświęconą 23-rocznicy rewolucji październikowej. W korespondencji tej zatytułowanej "My - bojownicy rewolucji" czytamy m.i. co następuje: "Przed 23 laty dni październikowe wręczyły nam dar bezcenny. Musimy nieść ten skarb ostrożnie - w rękach czystych i w sercu czystym. Patrzą na nas oczy bojowników - rycerzy Października. Oczy tych, z których rąk wzięliśmy sztandar czerwony, z których ust wzięliśmy naszą pieśń. Wielki Lenin wiecznie żywy stoi przed nami. Na nas patrzą wzrokiem badawczym jego wieczne żywe oczy"...

Dn.28 października r.b. ogłoszono dekret, którego mocą wszystkie nieruchomości miejskie o powierzchni ponad 220 metrów kwadr. w Wilnie, Kownie i Szawlach, zaś ponad 170 metrów kwadr. w innych miastach zostają znacjonalizowane. Dekret wchodzi w życie z dn. 1 listopada r.b.

"Prawda" z dn.11.XI. podaje taką informację: -W moskiewskim państwowym muzeum literatury znajduje się nieduża kolekcja autografów Mickiewicza, zebrana z różnych archiwów. Do tej kolekcji wchodzi pierwsze wydanie utworów poety, dwa tomiki w okładce skórzanej ze złoceniami podarowane redaktorowi pisma "Mosko-wskij Telegraf" N.A. Polewoj, list pisany przez Adama Mickiewicza i jego przyjaciół Małewskiego i Rosberga, profesora Uniwersytetu w Dorpacie, Do kolekcji wchodzi również inne autografy poety, w szczególności rękopisy przekładów na język rosyjski jego wierszy oraz poematu "Konrad Wallenrod."

WILENSZCZYZNA.

Plac Łukiski w Wilnie otrzymał nazwę "Placu Radzieckiego".

W teatrach polskich w Wilnie wystawiają w teatrze "Pohulanka" - "W małym domku" Rittnera, w teatrze "Lutnia" - "Pieśniarze ulicy" -Offenbacha.

Jak donosi "Prawda Wileńska" została zdecydowana przez Sownarkom Litwy budowa gmachu opery państwowej w Wilnie. Projekt

gmachu jest opracowany. Stanie on na placu w pobliżu Mostu Zielonego, obok gmachu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przyczym równocześnie będzie rozwiązana sprawa regulacji wybrzeża Wilji na tym odcinku.

W związku z dokonywanym obecnie przenoszeniem urzędów centralnych z Kowna do Wilna, Sownarkom Litwy projektuje budowę wielkiego gmachu rządowego na placu Łukiskim.

SZWEDZKI GŁOS O POLSCE.

W numerze 263 "Göteborgs Handels och Sjöfarts Tidning" jeden z najwybitniejszych publicystów szwedzkich p. Jakob de Geer zamieścił piękny artykuł o Polsce. Poddaje on analizie niektóre zagadnienia polskiej polityki wewnętrznej. Autor podziwia rozwój Polski od 1918- do 1939 r. Podkreśla, że cały kraj został przebudowany. Przemysł zreorganizowano i wiele nowych jego gałęzi stworzono. Powstała Gdynia. Następnie autor tłumaczy dlaczego ustroj demokratyczny nie dał się utrzymać do końca. Podnosi rolę Piłsudskiego jako bohatera narodowego, otaczanego przez naród miłością, jakże inną jednak od tej, jak rozciąga się dokoła Hitlera i Mussoliniego.

Autor zarzuca Polsce błędy w polityce zagranicznej, z których największymi były - całkowicie nieuzasadniony dziejowo optymizm co do stosunków z Niemcami oraz wiara, że porozumienie polsko-niemieckie jest możliwe bez wielkich ofiar terytorialnych ze strony Polski.

Tym, co cechuje Polaków w porównaniu z innymi narodami, które po wielkiej wojnie uzyskały niepodległość, jest okoliczność, że posiadają własną narodową kulturę, własną literaturę, sztukę, własny sposób życia i myślenia. Polska jest Polską, a nie żadną inną. Polska jest całkowicie przesiąknięta własną kulturą. Jej zamki, kościoły i klasztory od Krakowa po Wilno, od Częstochowy do Brześcia wybudowane zostały wyłącznie przez Polaków.

Przyszła wojna roku 1939. Polska wolała się bronić, niż oddać najlepsze swe ziemie. A czy obrona ta były rzeczywiście tak zła? Polska rozporządzała 50 dywizjami i brygadami na granicy długości 5000 km. pozbawionej naturalnych obronnych. Niemcy rozpoczęli ofensywę, rzucając odrazu 90 dywizji doskonale wyposażonych. Zaraz potem przyszła interwencja rosyjska. Mimo to osamotnieni Polacy nie skapitulowali, walka trwała nadal, jakkolwiek wynik jej był przesądzony. Porównajmy tę obronę z obroną Belgji i Holandii, krajów bogatych, dobrze uzbrojonych i rozporządzających naturalnymi i sztucznymi granicami, a przytym wspomaganym przez Anglików i Francuzów, porównajmy zresztą tę obronę z obroną dumnej Francji Maginota.

Dla sprawy swej nie udało się Niemcom zdobyć w Polsce żadnego stronnictwa ani nawet żadnego człowieka, który zgodziłby się na odegranie roli Hachy, Quislinga, czy choćby Mosleya. Tę okoliczność, podkreśla autor, jako zasługująca na szczególne wyróżnienie, zwłaszcza w warunkach, w jakich się Polska znalazła. Okupant tępi bezwzględnie polską inteligencję i spauperyzowane przez siebie mieszczaństwo, a przecież Hitler nawet stwierdził, co autor cytuje, że lud polski, niezależnie od tych warstw zachowuje wytrwale ducha narodowego.

Piękny swój artykuł kończy de Geer następująco: "Nad Wilnem wznoszą się 3 białe krzyże. Stały się one symbolem zwycięskiej Polski katolickiej. Tu ginęli Polacy, których ostatnim wołaniem było: umieramy, ale Polska żyć będzie!"

Z PRASY ANGIELSKIEJ.

Lotnicy polscy według sprawozdania Dowództwa Lotnictwa Angielskiego /R.A.F./ do końca października rb. na terenie Anglii stracili przeszło 200 nieprzyjacielskich samolotów.

Masowe naloty bombowców na Londyn zostały całkowicie zaniechane. Operacje dzienne lotnictwa niemieckiego ograniczają się obecnie do lotów wywiadowczych i do małych ataków, dokonywanych przez pościgowców, lub do zrzucania bomb przez samoloty pościgowe. Jednakże maszyny te nie są skonstruowane specjalnie do ataków bombowych, nie mogą używać przyrządów, służących do dokładnego celowania przy rzucaniu bomb i dlatego akcja ich bombowa jest w konsekwencji charakteru czysto przypadkowego. Nie są one w sta-

nie wyrządzić znaczne szkody zawczasu obranym obiektom, ponieważ główną zaletą tych samolotów jest zdolność szybkiej ucieczki, gdy są zaatakowane. Samoloty te mogą zabrać tylko jedną dużą bombę lub cztery małe.

Bombowce niemieckie są natomiast wciąż używane do nocnych rajdów, jednakże tylko pojedyncze lub na zmianę nie zaś w formacjach, co ogromnie zmniejsza ryzyko skutecznej koncentracji na obiektach, mających tak zwane "kluczowe" znaczenie pod względem wojskowym! Ostatnie straty poniesione przez Niemców przy nocnych nalotach, wskazują na wzrastającą skuteczność ognia artylerii przeciwlotniczej i jest nadzieja, że będzie czynnikiem odstrasającym od dokonywania bardziej intensywnych nocnych operacji.

W mowie wygłoszonej w dn.6 listopada premier angielski Churchill stwierdza, że pomimo ataków łodzi podwodnych w październiku rb. tonaż handlowej floty angielskiej wzrasta. Porównując straty włoskie w Libii, ogłoszone urzędowo przez Włochów / przeszło 3200 ludzi/ ze stratami angielskimi, premier ustala, że straty angielskie wynoszą zaledwie około 1/20 części strat włoskich.

"The Times" z dn.6 listopada rb.stwierdza w artykule czołowym, poświęconym wojnie podwodnej, że pomimo ogłaszanego przez Niemców "nieograniczonej wojny morskiej", straty handlowej marynarki angielskiej za ostatni tydzień wynoszą około 16.000 ton, czyli najniższą wogóle cyfrę strat tygodniowych od kwietnia rb.

"The Observer" z dnia 3 listopada rb. pisze: - skończył się czas, gdy narody europejskie w panice poddają się Niemcom. Rumunia była ostatnim z krajów należącym do tak zwanej "grupy samobójców". Najbardziej zdziwiony tym został i najmniej oczekiwał tego signor Mussolini, omylił się on w swoich obliczeniach.

Minister Koordynacji Obrony admirał lord Chatfield w mowie wygłoszonej przez radio angielskie dn.2 listopada rb. powiedział m.in. Na morzu Śródziemnym skoncentrowaliśmy pod dowództwem admirała Cunnigham'a flotę, która jest w stanie panować nad całą flotą włoską, trzymać w rękę cieśninę Gibraltaru i osłaniać kanał Suezki. Obecnie flota grecka dobrze wyćwiczona stanęła u naszego boku. Większe znaczenie dla Grecji będzie miała pomoc floty i lotnictwa, niż wysłanie wielkiej armii lądowej do Salonik.

Wojskowy sprawozdawca dziennika "The Times" w numerze z dn.14 listopada br. w artykule p.t. "Czarny tydzień Włoch" pisze: "Włochy jako naród, który wyruszył aby wskrzesić dawne Imperium Rzymskie miał ostatnio "czarny tydzień". Flota włoska była teoretycznie silniejsza od Brytyjskiej floty Śródziemnomorskiej, płynącej pod flagą admirała A.Cunnigham'a. Po amputacji w Taranto, gdzie Włosi stracili 2 pancerniki i 2 krążowniki, flota włoska, rozporządzająca zaledwie już tylko 4 pancernikami musi być uznana jako słabsza od sił angielskich.

Prawie w tym samym czasie Brytyjskie lekkie krążowniki rozproszyły i zniszczyły 3/4 konwoju wojskowego w cieśninie Otranto. Porty i bazy włoskie były poważnie uszkodzone z powietrza. Pierwszy zaś masowy rajd powietrzny Włochów nad Anglią kosztował ich 13 straconych samolotów, nie byli zaś sami w stanie zniszczyć ani jednego atakującego samolotu angielskiego. W Sudanie port Gallabat został odebrany Włochom.

EMIGRACJA POLSKA W SZWECJI PO R.1863.

Pod takim tytułem wygłosił pogadankę p.Konsul Pomian w klubie polskim w Stockholmie w dniu 14 listopada r.b. Ciężkie lecz csobliwe chwile, które naród polski przeżywa obecnie, sprawiły, że prelegent świadomie rozszerzył ramy swego odczytu i nie ograniczając się do skreślenia dziejów paru rodzin polskich, które tułaczka popowstaniowa zaniósł do gościnnej ziemi skandynawskiej, wspominał w kilku słowach o sprawach wcześniejszych oraz zatrzymał się dłużej nad wypadkami, których jesteśmy współuczestnikami. W tym sensie pogadanka p.Pomiana był, nietylko źródłowym przyczynkiem do dziejów emigracji po r.1863, lecz - w nawiązaniu do rzeczy dawniejszych i do chwili, którą dziś przeżywamy - stała się dla uchodźstwa polskiego w Szwecji pełnym wyrazem i głębszego znaczenia wydarzeniem.

Na wstępie prelegent opowiedział pokrótce o pobycie w Stockholmie Kościuszki wraz z Niemcewiczem po wypuszczeniu ich na wolność przez cara Pawła I. Krótki pobyt Kościuszki na ziemi szwedzkiej był jakgdyby jedną tryumfalną manifestacją ze strony całego

tutejszego społeczeństwa na cześć bohatera wolności.

O ile emigracja polska po r. 1831 nie pozostawiła w Szwecji głębszych śladów, o tyle emigracja po powstaniu r. 1863 zapisała się w dziejach promieniowania kultury polskiej nazewnątrz trwałymi zgłoskami i stanowi niechybnie jedną z najpiękniejszych kart w historii naszej emigracji w ogólności. W tej części swej prelekcji stanowiącej jej temat właściwy, prelegent rozwinął przed słuchaczami niepowszedni talent gawędziarsko-pamiętnikarski / w najlepszym tego słowa znaczeniu/, opowiadając w słowach prostych i zwięzłych dzieje kilku rodzin polskich, które w martyrologji tułaczey po r. 1863 znalazły schronienie w Szwecji. Dowiedzieliśmy się szeregu mało znanych lub zgoła nieznanych szczegółów z tych czasów. Dowiedzieliśmy się o losach własnej rodziny prelegenta / rodzice jego oraz ciotka brali czynny udział w powstaniu/. O pełnych dramatycznego napięcia wysiłkach Józefa Demontowicza, delegata Rządu Polskiego, który zaprojektował szaleńczą wyprawę dokonania z Szwecji desantu na wybrzeża rosyjskie dla zrobienia dywersji na tyłach wojsk moskiewskich i dopomożenia tem uginającym się pod przemocą powstańcom. O tem jak Demontowicz po nieudaniu się tej wyprawy rozwinął wielką akcję dyplomatyczną na rzecz interwencji szwedzkiej wobec Rosji i jak, pomimo chybienia głównego celu swych zabiegów, duże sukcesy na tem polu osiągnął, czego wyraźnym dowodem był udział szeregu ochotników Szwedów w oddziałach powstańczych / Unman, kpt. Mankell/... O tem jak dotąd oglądać można na cmentarzu za rogatkami północnymi Stockholmu nagrobek kamienny z takim lapidarnym napisem: "Józef Demontowicz, delegat Rządu Polskiego - Szwedzi postawili pomnik"... Wreszcie o seniorze emigracji najznakomitszej wśród niej osobistości, o ś.p. Henryku Bukowskim, słynnym antykwariuszu i mecenasie sztuki, wielkim orędowniku sprawy polskiej na obczyźnie, właściwym twórcy Muzeum Narodowego w Rapperswyłu, który swój wielki majątek na skupowanie pamiątek polskich nadszarpnął.... I o przyjacielu Bukowskiego - Żydzie-powstańcu Ławskim....

Przechodząc do czasów najnowszych p. Pomian podzielił się ze słuchaczami ciekawą, zupełnie nieznaną szerszemu ogółowi polskiemu wiadomością o kilkuset rodzinach polskich, przybyłych do Szwecji na roboty sezonowe w okresie 1914r. przeważnie do Skanji i Gotlandji. Dużo z tych rodzin osiadło w Szwecji na stałe / jedno miasteczko Oskarsström liczy około 100 rodzin polskich/ i pomimo, że stali się przeważnie obywatelami szwedzkimi, przechowali oni wraz z religią katolicką obyczaje, tradycje, a po części i mowę polską...

W pięknym i mocnej części końcowej swego odczytu tak powiedział p. Pomian, między innymi:

My dziś tu zebrani i inni liczni uchodźcy obecnie znajdujący się w Szwecji nie jesteśmy emigrantami i wszyscy żywimy pewnością, że jeszcze za życia będzie nam danem wrócić do wolnej Ojczyzny.... Otucha ta jest najzupełniej uzasadniona. Przykład tych małych kolonii prostego ludu polskiego w Szwecji, które, pomimo braku wszelkiego wychowania w duchu narodowym przez wielki niewoli, pozostały jednak wierne polskości, wykazuje, jakie skarby tężyzny mieszczą się w duszy ludu polskiego... Nigdy jeszcze w historii narodu naszego, naród nasz nie był tak świadomy swej indywidualności, swych praw jako równouprawniony członek ludzkości, nigdy nie był tak zwarty i nigdy tak jednomyślnie przywiązany do swego niezależnego bytu państwowego... Opatrzność dawała nam niejednokrotnie sposobność zgniecenia wrogów ludzkości. Sposobności tych nie wykorzystaliśmy. Albowiem nie pojęliśmy znaczenia naszego posłannictwa dziejowego, którą jest nieustanna i nieubłagana walka z dziczą wschodnią i barbarzyństwem krzyżackim..... Dziś się to skończyło i zahartowani męczeństwem, naoczni świadkowie bezprzykładnej zdradzieckości tych, których tolerowaliśmy i protegowaliśmy u siebie, nie pozwolimy już nigdy aby obcy panoszyli się na ziemi polskiej... Bądźmy dobrej myśli!

Krzepiąca treść prelekcji p. Pomiana wywarła na licznie zebranych słuchaczach silne i głębokie wrażenie, Wyrazem tego wrażenia była gorąca i serdeczna owacja, jaką mu zgotowano.

Tekst ulotki angielskiej do Polaków, która
przypadkowo została zrzucona przez lotnika angielskiego
na terytorium Szwecji.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA!

Polacy,

Przed 8 miesiącami lotnictwo brytyjskie odwiedziło Was zanosząc Wam słowa współczucia dla Waszych cierpień i otuchy w przyszłość. Dzisiaj przebywamy do Was znowu, powtarzając nasze słowa współczucia i otuchy.

Na ziemi brytyjskiej gości obecnie Rząd Polski, armia polska i polskie lotnictwo. Lotnicy Wasi walczą razem z nami w bitwach powietrznych nad Anglią. W ciągu zaledwie kilku tygodni, do końca października zdołali oni zniszczyć aż 145 niemieckich samolotów. Lotnicy polscy towarzyszą nam w atakach na Niemcy, gdzie noc w noc zrzucamy nasze bomby. Dumni jesteśmy z ich odwagi, ich wyszkolenia i ich zapału. Cenimy ich też jak najbardziej.

Bądźcie dobrej myśli. Niemieckie plany szybkiego zwycięstwa nie powiodły się. Nie udało się im pokonać Wielkiej Brytanii. Ucierpieli oni olbrzymie straty w atakach powietrznych na Anglię - 3 niemieckie samoloty zniszczone zostały w stłusunku do jednego naszego. Niemcy nie odważyli się na inwazję Anglii. Niemcy nie opanowali powietrza, a Polacy nam w tym pomogli.

W miarę czasu niemieckie nadzieje na zwycięstwo znikają. Obecnie Niemcy mają przed sobą nową zimę, wiedząc, że siły brytyjskie szybko rosną i że olbrzymie rezerwy amerykańskie przybywają do Anglii.

Zwycięstwo Rooswelta w Ameryce jest klęską Niemiec. Stanowi ono dowód, że naród amerykański całkowicie popiera naszą sprawę. Przypomnijcie sobie ostatnią wojnę i jak Niemcy zostały pokonane, gdy nadeszła amerykańska pomoc. Niemcy wiedzą, że historia się powtórzy i że znowu przegrają. Wówczas przyjdzie dla Was, Polaków, dzień wyzwolenia który będzie również dniem wyzwolenia dla wszystkich uciśnionych narodów z pod brutalnego jarzma okupacji.

A gdy zaświta jutrzeńka swobody, gdy wybije godzina wolności, wówczas, Polacy złączycie się z innymi wolnymi narodami i w wspólnym wysiłku zbudujemy razem nowy lepszy świat, bezpieczny przed tyranią - nowy świat, w którym Polska powstanie znowu jak przedtym.

Polacy, pozdrawiamy Was jako przyjaciół i sojuszników, składamy hołd Waszemu męstwu i niezłomności waszego ducha. Ufamy, że wytrwacie do końca, który uwieńczony będzie wspólnym zwycięstwem Waszym i naszym.

NIECH ŻYJE POLSKA!

Powyższa ulotka została umieszczona w gazecie

"Syd Svenska Dagbladet" z dn. 14.XI.1940r.